



PRZEDSTAWIA

TOMASZ KOT

W FILMIE

ERRATUM



reżyseria

Marek Lechki

W kinach 8 kwietnia 2011

Dystrybucja filmu w Polsce: BEST FILM CO

ul. Czerniakowska 73/79 00-718 Warszawa tel. (22) 887 14 80; fax (22) 887 17 30
www.bestfilm.pl

Serwis prasowy: i.FILM Paulina Młynarska
paulina.mlynarska@i-film.eu 601 94 94 84
www.i-film.eu

AKTORZY

Michał.....	Tomasz Kot
Ojciec Michała.....	Ryszard Kotys
Zbyszek.....	Tomasz Radwaniec
Policjant.....	Janusz Michałowski
Żona Michała.....	Karina Kunkiewicz
Nawrocki.....	Jerzy Rogalski
Leśniczy.....	Jerzy Matula
Krzyś.....	Michał Bieroński
Antoni Michalak.....	Władysław Barański
Syn Antoniego Michalaka.....	Janusz Chabior

REALIZATORZY

reżyseria.....	Marek Lechki
scenariusz.....	Marek Lechki
zdjęcia.....	Przemysław Kamiński
kierownictwo produkcji.....	Agnieszka Papiewska
montaż.....	Robert Mańkowski PSM
muzyka.....	Bartek Straburzyński
scenografia.....	Barbara Komosińska
kostiumy.....	Anna Weber
charakteryzacja.....	Marzena Szczepaniak-Drozd

O FILMIE

Gatunek.....	Obyczajowy
Czas trwania.....	90 min
Kraj produkcji.....	Polska
Rok produkcji.....	2010
Produkcja.....	Harmony Film Production
Koprodukcji.....	Heliograf, Voiceland
Współfinansowanie.....	Polski Instytut Sztuki Filmowej
Dystrybucja.....	Best Film
Premiera.....	8 kwietnia 2011

ERRATUM

Najlepszy debiut filmowy ostatniego roku, okrzyknięty przez krytyków największym odkryciem 35. Festiwalu w Gdyni. Zdobywca licznych nagród na międzynarodowych festiwalach filmowych - wyróżniony między innymi na MFF Chicago, MFF Saloniki, MFF Pusan. Autorski film Marka Lechkiego, w którym Tomasz Kot stworzył kreację aktorską, jakiej nie widzieliśmy od czasów *Skazanego na Bluesa*.

SYNOPSIS

Gdyby można było cofnąć czas i zacząć od nowa...

Żona, syn, dobra posada - w życiu Michała wszystko jest poukładane. Pewnego dnia odwiedza swoje rodzinne miasto, żeby załatwić sprawę, o którą prosi go szef. Ma odebrać sprowadzone ze Stanów auto i od razu wracać. Sprawy przybierają jednak inny obrót... Michał musi pozostać kilka dni dłużej w miejscu, z którego kiedyś tak bardzo chciał uciec. Powracają wspomnienia, kumple z zespołu, marzenia, o których dawno zapomniał i zdarzenia z przeszłości, które zmieniły jego życie. A może są rzeczy, które można jeszcze odwrócić?

NAGRODY

35. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - Nagroda za debiut reżyserski

35. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - Nagroda Stowarzyszenia Zagranicznych Organizatorów Polskich Festiwalu

35. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - Nagroda dziennikarzy za *dojrzałe artystycznie i pogłębione psychologicznie ujęcie problematyki egzystencjalnej, zwłaszcza relacji rodzinnych*

15. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Pusan - Wyróżnienie Specjalne Jury w sekcji *Flash Forward*

46. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Chicago - Złota Plakietka w sekcji *Nowi Reżyserzy*

26. Warszawski Festiwal Filmowy - Nagroda Główna w Konkursie "1-2"

29. Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych "Młodzi i Film" - Nagroda dziennikarzy

29. Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych "Młodzi i Film" - Nagroda Toya Studios za dźwięk

20. Przegląd Polskich Filmów Fabularnych "Debiuty" w Koninie - Nagroda Publiczności

51. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Salonikach - Nagroda za scenariusz w Konkursie Debiutów

PRASA O FILMIE

"Erratum" zasługuje na miano najoryginalniejszego polskiego filmu tego sezonu.

Tadeusz Sobolewski, Gazeta Wyborcza

Ten film imponuje – nie, jako historia o powrocie do domu ani godzeniu się z przeszłością, ale jako próba uchwycenia w kadrze, bez zbędnych słów i fabularnych zwrotów, duchowej pustki. Stanu zawieszenia między marzeniem a niespełnieniem, przeszłością i przyszłością - tego najtrudniejszego wyzwania, którym jest być tu i teraz.

Paweł T. Felis, Gazeta Wyborcza

(...) wielu krytyków uznało, że powinien zdobyć także Złote Lwy.

Magda Podsiadły, Gazeta Wyborcza

Jest w „Erratum” kilka scen przejmujących, wybitnej filmowej urody. Choćby zakończenie lub widok płonącej na plaży wieży ratowniczej. Myślę, że po latach pewnej posuchy objawił się nam Autor, autentyczna twórcza osobowość. Powstało dzieło wolne od prowincjonalnych kompleksów i fobii, dojrzałe, uniwersalne, na europejską miarę.

Maria Kornatowska

Wyróżnienie za umiejętność mówienia o sprawach najważniejszych bez zadęcia i jakby mimochodem. Kiedyś potrafili tak opowiadać tylko Czesi. „Erratum” to skromny mały film, a zarazem kawał porządnego kina.

Lech Kurpiewski, Newsweek

Lechki zrobił subtelny film o odnajdywaniu dawno zapomnianych emocji i uczuć. Tytuł można przetłumaczyć, jako spis pomyłek lub usterek do naprawienia.(...) „Erratum” jest jednym z najlepszych polskich tytułów sezonu. Zdobyło już m.in. nagrodę za debiut w Gdyni i laur dziennikarzy w Koszalinie. Do tego dochodzi wyróżnienie na warszawskim festiwalu, który od roku należy do grona najbardziej prestiżowych na świecie.

Rafał Świątek, Rzeczpospolita

Rewelacyjnie zrealizowany debiut Marka Lechkiego wzrusza subtelnością i porusza nieprzeciętną plastyką. Chyba jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko polskiego kina i to w znaczeniu dosłownym. Skadrowany policzek Tomasza Kota wręcz ociera się o nasze źrenice. Ta prawie, że biologiczna obserwacja wydarzeń i emocji wygrywanych przed nami na ekranie, łamie nam serca i nasycza dusze.

Katarzyna Kasperska, WP

REŻYSER O FILMIE

Bohater wyrwany z codzienności

Erratum to film, który narodził się z formy. Najpierw pojawiały się obrazy - impresyjne, rozostrome, chropowate. Później z tych obrazów zaczęła wyłaniać się historia. Młody człowiek chodzący po mieście, z którego nie może wyjechać. Niebawem stało się jasne, dlaczego nie może tego miasta opuścić. Dlaczego tu przyjechał. Kim jest i czego doświadcza. Bohater wyrwany z codzienności, z bezpiecznego dostatniego życia. Dopiero po zmianie perspektywy jest w stanie dostrzec kryzys, w którym tkwił, pustkę, która stała się jego udziałem.

Chodząc po mieście swojego urodzenia, spotyka bliskie mu niegdyś osoby, odwiedza znajome miejsca. Odzywa się w nim żywy głos, którego brzmienia dawno nie słyszał. Postanawia za nim podążyć. Pierwotnie bohater omal nie jest zdolny do działania, wykonuje pewne ruchy zupełnie mechanicznie, pomału jednak ta chęć do działania się w nim rodzi. Pojawia się autentyczne działanie. Dzięki temu bohater znajduje siłę aby zmierzyć się z najtrudniejszymi dla niego sprawami. *Erratum* to film, w którym ważną rolę odgrywa nastrój. Można wręcz powiedzieć, że nastrój jest po części bohaterem tego filmu. Jest elementem mającym wpływ na akcję.

Jedną z myśli stojącej u zarania pracy nad scenariuszem *Erratum* była konstatacja zjawiska polegającego na rezygnacji [czasem niemal niezauważalnej] z tej własnej części, która niegdyś nas kształtowała, była odpowiedzialna za naszą drapieżność, bezkompromisowość, ale i ogromną wrażliwość, za bezpośredni magiczny wręcz odbiór rzeczywistości, na poczet luksusu, komfortu, wygody.

Erratum jest również opowieścią o bardzo ludzkich, znajomych sprawach, o miłości, przyjaźni, o rezygnacji z buntu, o pokonywaniu słabości.

Film mimo tego że porusza trudne i czasem bolesne kwestie, ma w sobie wiele humoru i lekkości. Jest filmem, który przyjemnie się ogląda.

Pozytywna energia Tomasza Kota

Tomasz Kot bardzo profesjonalnie podchodzi do pracy na planie. Mocno angażuje się w to co robi. Między innymi dzięki temu możliwe było zrealizowanie tego filmu w relatywnie krótkim 24-dniowym okresie zdjęciowym. Bywało, że musieliśmy zrobić w ciągu dnia większą ilość scen. Taka sytuacja zwykle generuje napięcia i konflikty. Jednakże, dzięki temu, że mieliśmy po swojej stronie aktorów o takim stopniu profesjonalizmu i zaangażowania, sytuacje konfliktowe były rozładowywane niemal natychmiastowo. Tomasz wniósł do grupy bardzo dużo dobrej pozytywnej energii. Wiele razy, siedząc przed monitorami od podglądu, umieraliśmy ze śmiechu, patrząc na komediowe popisy Tomka. To było przekomiczne, błyskotliwe, urocze. Często, na sekundę potem, po słowie "akcja", dawał popis swoich dramatycznych umiejętności, przestrajając się błyskawicznie, nie było już cienia komizmu, który obserwowaliśmy przed chwilą, był aktor w postaci, autentycznie płaczący, rozedrgany, prawdziwy. Uważam, że to świadczy o jego talencie.

Tomasz wszystkich nas zaskoczył swoim bardzo zdrowym ludzkim podejściem do życia, umiając spojrzeć z dystansem na siebie, na to co robi. Niestety często tak się zdarza, że wraz z pojawiającą się sławą z człowieka zaczynają wychodzić jakieś niedobre cechy, np: zarozumiałość, bufonada, wyniosłość. Fajnie było spotkać kogoś, kto przeczy temu stereotypowi w każdej części.

Myślę że o procesie przygotowywania się do roli najlepiej powiedziałby sam Tomek. Niewątpliwie ten proces miał miejsce. Rola Michała była rolą bardzo wymagającą, trudną, niezwykle dynamiczną - gdzie z jednej strony mamy bierność człowieka uśpionego, ale za chwilę rozdrażnionego do granic możliwości, potem nostalgicznie, melancholijnie rozczulonego, czy rozczulającego, wreszcie rozbijającego humorem. I wszystkie te elementy wypadają bardzo wiarygodnie. Nie jest to aktorstwo nachalne, szerokie. Zobaczmy tu Tomasza Kota zupełnie innego niż tego z komediowych tasiemców. Dużo skromniejszego, operującego oszczędnymi środkami, minimalistycznego, a jednocześnie tak porażająco intensywnego. To bardzo zdolny aktor.

Mistrzowie drugiego planu

Miałem szczęście pracować przy tym projekcie z wieloma bardzo zdolnymi aktorami. Kompletując obsadę, zawsze poświęcam temu dużą ilość czasu. Najpierw jest bardzo rozbudowany research - polegający na przeglądaniu zdjęć aktorów na stronach agencji

aktorskich bądź na stronach teatrów, na oglądaniu dużej ilości krajowych produkcji filmowych i teatralnych. Gdy udaje się już wybrać tych kilkunastu aktorów, rozpoczyna się okres prób aktorskich, w czasie którego krzepnie ostateczna obsada. Zdarza się, że pomijam ten etap. Tak było z rolą ojca głównego bohatera, którego zagrał Ryszard Kotys. Najpierw odbyły się próby z kilkoma aktorami. Nie byłem jednak zadowolony z efektu. Powiem więcej, uświadomiłem sobie, jak ważna to rola. Jak bardzo zależą od niej losy całego filmu. Gdy przyszła mi do głowy myśl, że ojca mógłby zagrać pan Ryszard Kotys, moje poszukiwania zakończyły się. Miałem całkowitą pewność, że pomysł jest dobry. Do pełni szczęścia brakowało mi jedynie zgody Ryszarda Kotysa. Wkrótce, ku mojej ogromnej radości, wyraził on wielką chęć zagrania w naszym filmie.

Szybko przekonałem się, że miałem rację. Rola wymagała ogromnego skupienia, zrozumienia postaci, bezgranicznego wejścia w nią. Ojciec jest postacią szorstką, oschłą, ale jednocześnie mającą w sobie wielką niewypowiedzianą tęsknotę. Ryszard Kotys dzięki swemu aktorskiemu kunsztowi sprawił, iż postać stała się żywa, niesamowicie intensywna. W całym filmie wypowiada on niewiele słów, ale każdy gest, każde spojrzenie, każde drżenie jest niesłychanie wymowne i przejmujące. Uważam, że to wspaniała rola. Jak napisał jeden z krytyków: *rozdzierająca serce*.

W postać Zbyszka - przyjaciela głównego bohatera - wcielił się Tomasz Radawiec. Tomasz świetnie poradził sobie z rolą muzyka, wiernego swoim ideałom, człowieka wygranego, pełnego, szczęśliwego. Zbudował tę postać niejako na kontrze, unikając patosu i oczywistości wpisanych w te górnołotne określenia. Tomek ma w sobie jakąś naturalną radość, którą na dodatek potrafi zarażać. Ta postać bardzo tego potrzebowała. Ponadto to się przenosi na film. Ta postać ma w sobie również dramatyczną stronę. Tomasz świetnie sobie z tym poradził. Już na próbach [bo powiedzieć trzeba, że do tej roli robiliśmy próby z kilkoma aktorami] widać było, że Tomek świetnie tę postać czuje. Później się to tylko potwierdziło.

Nie sposób wymienić wszystkich aktorów, bo ciekawych ról drugoplanowych jest tu wiele - bardzo się cieszę, że miałem przyjemność pracować z tak utalentowanymi artystami - z Januszem Michałowskim, Dorotą Pomykałą, Kariną Kunkiewicz, Mariuszem Saniternikiem, Jerzym Rogalskim, Januszem Chabiozem, Andrzejem Gałą, Grażyną Krukówną, Andrzejem Wilkiem, Krzysztofem Kulińskim, Jerzym Matulą, Julią Krynke, czy Marianem Czerskim.

TWÓRCY

Marek Lechki

Absolwent WRiTv Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (kierunek reżyseria). Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W rok po ukończeniu studiów wyreżyserował film - wg własnego scenariusza - zatytułowany *Moje miasto*. Film wyprodukowała Telewizja Polska w ramach telewizyjnego cyklu „Pokolenie 2000”. Był on pokazywany na wielu festiwalach. Zdobył kilka ważnych nagród - m. in. Nagroda Specjalna Jury na XXVII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, Srebrny Smok dla najlepszego filmu fabularnego na Międzynarodowym 43. Krakowskim Festiwalu Filmów, Nagroda im. Wojciecha J. Hasa i kilka innych.

Tomasz Kot

Popularny, utalentowany aktor. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, którą ukończył w roku 2001. Jego pierwszą filmową rolą był Ryszard Ridel, legendarny wokalista grupy Dżem, którego Kot zagrał w *Skazanym na bluesa* Jana Kidawy-Błońskiego. Udział w tym obrazie przyniósł mu między innymi nagrodę Super Jantara na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych "Młodzi i Film" - za najlepszy debiut aktorski ostatniego dziesięciolecia. Z kolei podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, w roku 2005, otrzymał on nagrodę Prezydenta Gdyni za debiut aktorski, a rok później Nagrodę Publiczności w ramach Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego. Dzięki tej roli Kot był również nominowany do Orłów, Polskiej Nagrody Filmowej w kategorii: najlepsza główna rola męska. Popularność przyniósł mu tymczasem ogromny sukces filmu pod tytułem *Testosteron* Tomasza Koneckiego i Andrzeja Saramonowicza oraz serial komediowy *Niania*. Potem był kolejny ekranowy przebój, tandem Konecki-Saramonowicz czyli słynne *Lejdis*, a także następne komedie, w tym *To nie tak jak myślisz kotku*, *Operacja Dunaj*, *Randka w ciemno* czy *Ciacho*. Ostatnio Tomasz Kot pojawił się w obrazie Andrzeja Saramonowicza pod tytułem *Jak się pozbyć cellulitu*, w której podobnie jak w *Erratum* przełamuje swój dotychczasowy filmowy wizerunek oraz komedii Łukasza Palkowskiego – twórcy już dziś kultowego *Rezerwatu*, zatytułowanej *Wojna żeńsko-męska*. Występ w filmie Marka Lechkiego, to jak określił Tadeusz Sobolewski, najlepsza kreacja aktorska w jego dotychczasowej karierze.